

# Kurjer Łódzki

*Nowy*

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

**Sobota, 18 sierpnia 1917 r.**

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 35 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Strzałki wskazują sposób rozłożenia kremu na nogi.

**Ważne dla Pań dbających o urodę**

**PIĘGI,**

opalenizna, plamy, pryszcze, wagner, czerwoność twarzy usunąć

**Krem „Psyche“**

1. Przeciwplegwy 2. Udehlkatniający, nadaje oświecającą piękną cerę.



Nagrodzone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1511. Zadać wszędzie i tylko z plombą wyłazcy A. Charemszy, właściciela apteki i laboratorium w Łodzi ul. Średnia № 10. Wobec naśladowstwa zmieniła etykieta i nadana marka fabry.

## Zrójka hultajska.

Ktoś z obrońców militarystyki wyraził się kiedyś, że wojna budzi w narodzie najszlachetniejszą instynkt, potęgę miłość Ojczyzny, bo czy może być szczytniejszą ofiarą, jaką naród składa na jej ołtarzu, nad ofiarę z krwi i mienia. Wymaga ona całkowitego zaparcia swego „ja“, odwagi męskiej i wielkiej miłości, zrodzonej z ducha ofiary.

Być może, że w słowach tych — est dużo prawdy o ile będziemy brali pod uwagę wojnę z jej strony idealnej, — ale niestety, jak każda sprawa ludzka, wojna również ma i odwrotną stronę medalu. Rodzi ona bohaterów godnych podziwu, ale rodzi też i szakalów w ludzkiej postaci, zerujących na polach ofiarami wojny zasłanych. Ofiary te padają nie tylko na polach bitew, nie tylko na ulicach miast i wiosek, nawiedzonych przez lotników bojowych, rzucających bomby na urządzenia wojenne wroga, — ale moloch wojny pochłania je z pośród ludności cywilnej, zdala stojącej od pola bitew i celów wojny, pośród ludności najbardziej niebezpiecznej, — zgoła nie zdającej sobie sprawy ani z przyczyn ani z celów a jednak cierpiącej bardzo dotkliwie, wskutek warunków wytworzonych przez wojnę.

Kraj nasz przedstawia pod tym względem obszerny pole do obserwacji. Wojna wytworzyła wiele trudności w aprowizacji ludności naszego kraju, trudności częstokroć niemożliwych do pokonania, pomimo największych wysiłków i zabiegów w tym kierunku czynionych... Sparaliżowanie środków komunikacyjnych, brak normalnego dowozu artykułów spożywczych powodujących niedostatek w większych zbiorowiskach ludzkich, co na zasadzie bezwzględnej prawa ekonomii społecznej o podaż i popycie powoduje znaczną wyższkę cen, do hodzący nieraz do niepraktykowanej nigdy w czasach normalnych wysokości. Dość przytoczyć, że kiedy w czasach przedwojennych zbiór zboża z całego obszaru kraju wynosił na głowę po 180 kilog. dziś spada o jedną trzecią, a więc do 60 kilog. na głowę. Stało się to skutkiem zatajowania dowozu z zewnątrz, skutkiem gorszej uprawy roli dla braku nawozów sztucznych, tudzież obornika, spowodowanego skutkiem stopniowego zmniejszania się ilości inwen-

tarza. Jeżeli dodamy do tego stagnację na rynkach pracy, zmniejszającą w sprób gwałtowny zarobki tych, którzy czerpią środki utrzymania jedynie z pracy osobistej i utrudnione warunki płatnicze, będziemy mieli pełny obraz tych cierpień szerokich mas ludności, jakie spowodowała na jej barki wojna.

Gdyby wojna bezwzględnie budziła w narodzie instynkt szlachetny, to eo ipso przedewszystkiem rozbudził winna miłość bliźniego, w stosunku do współrodaków; gdyby potęgowała miłość ojczyzny, to przedewszystkiem pouczała by każdego z jej synów, że służba i ofiara dla niej może i powinna być spełniana nie tylko na polach bitew, ale i zdala od ich gwaru, na tyłach walczących armji. Streszcza się zaś ona w trosce o użycie ludności ciężarów wojny, a przedewszystkiem w trosce o zapewnienie jej środków żywności, by nie zmarniała, źle i niedostatecznie odżywiana.

Troska ta obowiązuje wszystkich, a w pierwszej linii producentów pól rolnych, obywateli ziemskich i włościan rolników. Tymczasem coż się dzieje obecnie po wsiach i miastach naszych? W miastach grasują spekulanci obdzierając ludność miejską za produkty niezbędnej codziennej potrzeby, za płody rolne, zboże i warzywa w sposób wprost bezczelny; — wieś dopomaga im dzielnie w tej obrzydliwej robocie. Oto dowód. W tych dniach powrócili z Kutnowskiego wysłańcy Delegacji Zaprowiantowania Miasta, by poczynie tam zakupy pól rolnych, — a powrócili z niczem. Nic nabyć nie mogli ani po dworach ani u włościan, bo wszystko zakontraktowali agenci spekulantów, płacąc wysokie ceny. Wobec tego, jeżeli było co na sprzedaż, chowano to skrzętnie w nadziei pozyskania od spekulantów cen jeszcze wyższych, lub jeżeli chciano sprzedać delegatom miasta, to po cenach wprost nieprzystępnych.

Obywatel ziemski, włoścjanin i spekulant stworzyli trójkę hultajską. Bo doprawdy hultajstwem jest wszelki wyzysk współbraci w czasach tak bardzo trudnych, — a już nieomal ze zbrodnią graniczy wyzysk głodnych; bo głód cierpieć będą ba rdzo liczne rzesze ludu miejskiego, zmuszone ograniczać spożycie pól rolnych do minimum posuniętego już do ostateczności wobec niedostępnych dla ich kieszeni i zarobków cen, w dodatku idących wciąż w górę.

Tak się dzieje bezpośrednio po zbiorach.

A co będzie w zimie i na przednówku?

Dobry obserwator zjawisk społecznych i znawca stosunków przedwojennych w naszym kraju, bez trudu zauważył może po miastach ludzi przed wojną niezamożnych, lub znajdujących się w trudnościach płatniczych, którzy dziś należą do ludzi bogatych, popłacili swoje długi i należą do najlepszych klientów kupców, handlujących zbytkownymi towarami. Są to wszystko spekulanci produktami niezbędnej codziennej potrzeby.

Bardzo często spotykać się daje po większych miastach włoścjan, na-

bywających chętnie i dobrze płacących za przedmioty, o które dawniej nawet się nie pytali. Kancelarje rejentów przeważnie sporządzają akta nabycia i sprzedaży ziemi włościańskiej, bo włoścjanin, któremu pieniądze nie brak, chętnie zaakragła swą osadę nowymi nabytkami, lub sprzedaje ją — by nabyć lepszą i rozleglejszą.

Byłby to bardzo pocieszający objaw, gdyby zamożność naszych ziemian i włościan, rolników nie wpływała ze spółki ich ze spekulantami, obdzierającymi ludność ubogą, wyrobniczą, z najcięższą krzywdą dla jej organizmów, skutkiem złego odżywiania doprowadzanych do chłactwa. Orgjom, uprawianym przez tą trójkę hultajską należałoby kres położyć. Uczynić to może jedynie duchowieństwo, oddziaływając na włoścjan i ich sumienia w sposób jak najbardziej stanowczy i energiczny, pouczając ich, że każda lichwa, jest ciężkim grzechem, a lichwa oparta na srubowaniu do niepraktykowanej nigdy wysokości cen produktów żywnościowych — wprost zbrodnia, bo godzi na zdrowie i życie bliźniego.

Sprawą tą zająć się powinny kółka rolnicze i towarzystwa rolnicze, pouczając swych członków o obowiązkach obywatelskich i partyjnych, nie pozwalających na czyny krzywdzące społeczeństwo i ojczyznę, gwałt osobistej korzyści.

Rozumiemy dobrze, że każdy wytwórca radby jaknajkorzystniej sprzedać swój produkt, lecz nie może się to dzieć w spółce z wrogami własnego narodu. Wrogami zaś jego są ci spekulanci, wykupujący produkty żywności i przedmioty niezbędnej potrzeby, gdzie się tylko da, by później, pochowawszy je skrzętnie i tak długo, o ile tylko się uda bez wielkiej szkody dla ich dobroci i jakości, puszczać je w ograniczonych ilościach na rynki zbytu po cenach potwornie wygórowanych. Wrogami są oni narodu i ojczyzny naszej bezspornie, bo osłabiają jego moc, jego sprężystość i zdolność do czynu, do oporu przeciw przeciwnościom losu, ukrytych jeszcze za nieprzejrzystą zasłoną przyszłości.

St. Ep.

## Z Resursy Rzemieślniczej.

W czwartek, 16 sierpnia r. b. o godz. 8 wieczorem w gmachu własnym odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu Resursy Rzemieślniczej. Zebranych powitał p. Leon Kozmiński, życząc owocnej pracy nowo wybranym kolegom w Zarządzie.

Następnie przystąpiono do obioru prezesa przez balotowanie za pomocą galek, wynikiem którego pan Leon Kozmiński obrany został prezesem jednomyślnie. Po podziale mandatów pomiędzy członków zarządu, o czem donieśliśmy w numerze wczorajszym, wybrano do komisji międzyzwiązkowej, jako delegatów pp. I. Szymańskiego, J. Pagowskiego, St. Rogozińskiego, K. Dawidczyńskiego, I. Wójcickiego i P. Smolarka oraz delegatów do reprezentowania Resursy w Magistracie pp. K. Dawidczyń-

skiego, A. Antczakowskiego, St. Kuzitowicza i J. Szcześniaka.

Po dokonaniu wyborów przewodniczący poddał pod obrady sprawę opałową, przyczem przyjęto do wiadomości, że nabyto dla Resursy 2000 pudów drzewa opałowego. Wyłoniono komisję opałową, złożoną z pp. W. Erecińskiego, K. Dawidczyńskiego, A. Credo, St. Kuzitowicza, J. Szcześniaka i S. Rogozińskiego, która ma się zająć faktycznym załatwieniem tej tranzakcji.

W celu korzystania ze wszystkich ulg, jakie daje swym członkom Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi, postanowiono, by Resursa przystąpiła w charakterze członka do rzeczowego Stowarzyszenia, do czego upoważniono członka prezydium p. A. Credo. Między innymi Resursa starać się będzie o smole, niezbędne do poprawienia stanu przeciekających już dachów gmachu Resursy. Aby dać możność szerszemu gronu członków stanowienia o przyszłości Resursy, postanowiono natychmiast powołać do życia komisję wybraną przez ogólne zebranie w d. 15 lipca r. b., złożoną z p. C. Szaniawskiego, M. Niteckiego, A. Lutrosińskiego, A. Credo, Bolesława Michalskiego, J. Pagowskiego i S. Rogozińskiego.

Komisja ta będzie miała na celu wyszukanie nowych źródeł dochodu, któreby poprawić mogły słaby stan finansowy Resursy. Posiedzenie komisji do narad z zarządem zostanie zwołanem w dniach najbliższych. Na posiedzenie to zaproszeni będą przedstawiciele wszystkich cechów dla narad nad dalszym biegiem życia rzemieślniczego w Łodzi.

Postanowiono nie przyjmować od p. Bawarskiego darowanego przezeń udziału w kooperatywie Resursy w wysokości rb. 25; udział ten łącznie z należnym i p. B. w 10-rublami uchwalono mu wypłacić.

Wreszcie z grona członków zarządu ustanowiono dyżury dla załatwienia bieżących spraw Resursy, — mianowicie: skarbnik p. W. Ereciński w soboty: od godz. 8 do 9 wiecz. zastępca skarbnika p. J. Pagowski: w poniedziałki i czwartki od 8 do 9 w. sekretarz A. Credo: w soboty od 8 — 9 wiecz.; zastępca sekretarza p. E. Marcinkiewicz: wtorki od 8 do 9-ej wiecz.

Biblioteka — p. J. Pagowski w poniedziałki i p. R. Kowalski w czwartki od 8 do 9 wiecz.

Komisja zabaw — pp. Lutrosiński i Łuszczynski w poniedziałki od 8 do 9 wiecz. Gospodarz lub jego zastępca czynni będą codziennie na zmianę.

Postanowiono prosić członków Resursy, by tylko w tych godzinach zwracali się do dyżurujących członków zarządu w sprawach Resursy lub osobistych. Najbliższe posiedzenie zarządu wyznaczono na środę, d. 29 go sierpnia r. b.

W najbliższym czasie nowo obrany zarząd Resursy zajmie się gorliwie i celowo rozszerzeniem działalności kooperatywy i zaopatrzeniem jej składów w różne towary i artykuły niezbędne w życiu rzemieślnika, kładąc przeważnie nacisk na artykuły żywnościowe i materiały surowe, potrzebne do wytwórczości rzemieślniczej.



Zreformowana również zostanie i jadłodajnia przy Resursie w ten sposób, by dostarczać mogła jej stolownikom obfitych, niż dotychczas i pożywniejszych obiadów, śniadań i kolacji. Czynnym też będzie bufet przy Resursie.

Z tego, co wyżej powiedziano, widzimy, że nowoobрани zarząd gorliwie i celowo przystąpił do pracy, nie obawiając się przytem jawności.

Przeciwnie uchwalił on o wszelkich swoich zamiarach postanowieniach informować ogół za pośrednictwem prasy, gdyż tylko w jawności działania widzi jedyny sposób do nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy zarządem a ogółem członków Resursy.

St.

## Na dobie.

Wkrótce, bo już przy końcu b. m., rozpoczyna się nowy rok szkolny. Zastępy młodzieży pój obojga poczną dążyć po wiedzę do różnych uczelni, na czasie więc będzie poruszenie niektórych kwestii, obchodzących ogół rodziców, oraz uczącą się młodzież. Przedewszystkiem uwadze grona przełożonych polecamy sprawę ujednolajnienia programów naszych szkół średnich jednego typu. Wiemy, jakie trudności mają dzieci nasze, gdy któremu wypadnie przejść z jednej szkoły do drugiej. Łatwo możnaby tego uniknąć, gdyby programy były ujednolajnione.

Następnie wartoby pomyśleć o ustaleniu godziny rozpoczynania lekcji, które w jednych szkołach zaczynają się o godz. 8-ej minut 10, w drugich o wpół do dziewiątej, w innych znowu o 9-ej. Wobec zmian, zaszłych w ruchu tramwajów, byłoby pożądane, ażeby szkoły ustaliły godziny, wyznaczając np. 9, jako początek lekcji. Matki wyprawiające, jak np. dotychczas dwoje, troje dzieci do szkoły, każde na inną godzinę, przy ujednolajnieniu zyskałyby ułatwienie w swej pracy, a młodzi znaleźliby opiekę starszego rodzeństwa. Tyle narazie w kwestii, że tak powiem, formalnej.

Śledząc do istoty rzeczy, zwróćmy uwagę na hasło Komisji Edukacyjnej: „Szkoła nie dla szkoły, lecz dla życia”. Cóż jednak uczyniliśmy w tym względzie? Oto rzuciliśmy się do przekształcania szkół naszych w ten sposób, żeby otwierały odrazu drogę do wyższych uczelni. I coż się stało? Oto młodzież uczy się łaciny, chociaż nie wszystkim będzie ona w życiu potrzebna. Warto się i nad tym zastanowić.

Szkoła średnia powinna rozwijać się w dwóch kierunkach: z jednej strony — w celu umożliwienia jednostkom zdolnym zdobywania wyższego wykształcenia w uniwersytecie i politechnice, z drugiej — przysporzenia ogółowi ludzi o wykształceniu średnim, obejmującym pewien całokształt wiedzy, niezbędnej w życiu społecznym i zawodowym, a dla dziewcząt i domowym. Powinniśmy przytem pamiętać, że przemysł nasz ucierpiał wiele, że handel leży odłgiem, kierujemy zatem młodzież naszą do tych warsztatów pracy. Tymczasem brak nam szkół handlowych. Ze szkół łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, warto przede wszystkim zaznajomić się z nią bliżej.

Stanowi ona wybitny i odrębny typ, godny wyróżnienia. Oprócz przedmiotów ogólnie kształcących, posiadających zaokrągloną całość, Szkoła Handlowa Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej przygotowuje młodzież do pracy na polu handlowym, zdolną od pierwszego dnia po ukończeniu szkoły do samodzielnego spełniania obowiązków. Szkoła ta daje Łodzi materiał, jedyny w swoim rodzaju, jakiego brak odczuwano dotkliwie w naszym świecie handlowym.

Zamiętajmy o tym, że po wojnie handel nasz się ożywi, i zawczasu przygotowujmy sobie wykształconych zawodowo handlowców. N.

## Pod kątem chwili.

Dość często dają się słyszeć w Łodzi narzekania na obojętność łódzian w sprawach publicznych, nawet gdy idzie o rzeczy i sprawy pierwszorzędnej wagi. Lwia jednak część tej winy spada na kierowników tych spraw zbyt lekceważących opinię publiczną, której wyraziela jest prasa, lub też nieumiejących zainteresować nią ogółu. Dowodem Komitetu kościuszkowski. Obchód stu-letniej rocznicy śmierci bohatera w walce o niepodległość Polski jest sprawą wysoce interesującą wszystkich bez wyjątku polaków. Postać Kościuszki zbyt głęboko wyryła się w sercu każdego polaka, by ktokolwiek, co czuje i myśli po polsku uchylał się od pracy — gdy idzie o uczczenie pamięci zwycięzcy z pod Racławic.

Dlaczego więc Komitet kościuszkowski nie zawiadamia wszystkich redakcji pism polskich wychodzących w Łodzi o posiedzeniach swych, by mogły wysłać sprawozdawców?

Co gorzej nawet na miejscu zebrania komitetu, na pół godziny przed terminem nie dowiedzieć się nie można, bo kancelarja Stow. wzajemnej pomocy pracowników w handlu i przemyśle nie była o niem uprzedzona.

Jeden z naszych współpracowników, w dodatku delegat Tow. literatów i dziennikarzy polskich, był właśnie w tym wypadku. Dowiedziawszy się trafem o posiedzeniu Komitetu wybrał się na nie, lecz w kancelarji rzeczonego Stowarzyszenia poinformowano go, że o posiedzeniu plenarnem Komitetu nic nie wie. Nawet sala nie jest przygotowana...

## Kronika

**— Rozkład podatku repartycyjnego.** Biuro podatkowe przy Magistracie przystąpiło już do rozkładu podatku repartycyjnego, który odbywa się na zasadzie rozesłanych kwestionariuszy. Osobom, które dotychczas nie nadesłały wypełnionych kwestionariuszy, poleca się to uczynić w najbliższym czasie, gdyż w przeciwnym razie możliwe jest, że rozkład podatku wypadnie dla nich niekorzystnie. Magistrat nie jest w stanie rozpatrzyć zbyt szybko ewent. reklamacji, a wyznaczony podatek będzie musiał być zapłacony w oznaczonym terminie.

**— Pensje pracowników miejskich.** Magistrat uchwalił utrzymać nadal normę pensji, według której wszystkim pracownikom miejskim dokonano wypłaty za ubiegły 4 miesiące, i w tym samym stosunku wydawać pensje od 1 sierpnia.

**— W sprawie subwencji dla straży ogn.** Magistrat postanowił odłożyć decyzję w kwestii prośby zarządu straży ogniowej ochotniczej o podwyższenie subwencji ze strony kasy miejskiej aż do czasu zatwierdzenia budżetu miejskiego na rok etatowy 1917—18.

**— Nowe ambulatorjum.** Wydział Zdrowotności publicznej m. Łodzi projektuje urządzenie ambulatorjum dla chorych wenerycznych.

**— W sprawie Obchodu Kościuszkowskiego.** Wczoraj, w lokalu Stow. handlowców polskich, odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego posiedzenie członków komitetu zorganizowania Obchodu i rocznicy Kościuszkowskiej.

Protokół prowadził p. Leon Koźmiński. Na wniosek przewodniczącego przedewszystkiem przystąpiono do ukonstytuowania zarządu i podziału czynności, a następnie do utworzenia komisji finansowej, odczytowej, dekoracyjnej i okręgowej.

Do zarządu weszli pp. ks. prałat W. Tymieniecki (prezes), inż. E. Wagner i dr. Z. Mierzyński (wiceprezes), A. Lutrosiński (skarbnik), A. Miller (zastępca), Leon Koźmiński (sekretarz), Ludwik Waskiewicz (zastępca).

Do komisji finansowej, z prawem kooptacji, zaproponowani zostali: pastor R. Gundlach, M. Kernbaum, M. Brzeziński, J. Wolczyński, Aleksander Heiman, Robert Ceyer, baron Manteufel i St. Zieliński.

Do komisji odczytowej zaproszeni zostali pp. Wiktor Czajewski (przewodniczący), L. Waskiewicz, Chelmiński, Jaranowski, Remiszewski, J. Wolczyński, Gerne, Zawadzki, ks. Sienicki i Dyllon.

Do komisji dekoracyjnej zaproponowano pp. Urbanowskiego, Czackiewicza, Brukalskiego, A. Rzewskiego i E. Wagnera.

Do komisji 3-ich powiatów: łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego (okręgowi) zaproszeni zostali pp. A. Stamirowski, Wyrzykowski, Horodyński, Kurek, ks. Nadolski ze Szczawina, ks. Augustyniak z Łasku, ks. Giebartowski z Konstytucyowa, Pogorzelski, Lipski z Pabjanic i p. Korn ze Zgierza.

Do komisji wykonawczej zaproponowano pp. inż. Wagnera, A. Grochmana, Kurka, Szwaromana i inż. Swierczewskiego.

Zasadniczo przyjęto projekt, aby uroczystość trwała trzy dni, przyczem pierwszy dzień wypełnić mają odczyty, koncert, widowisko w teatrze dla szerszego ogółu; drugi dzień — odczyty i przedstawienie dla sfer robotniczych i rzemieślniczych, nadto sadzenie drzew, w wytkniętym miejscu, gdzie będzie miał stępać w przyszłości pomnik; w trzecim dniu odprawione być mają nabożeństwa z udziałem chórów śpiewaczych, w świątyniach wszystkich wyznań, oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kościele św. Stanisława Kostki.

Co do przemianowania jednej z ulic na imię imienia Tadeusza Kościuszki, po dłuższej dyskusji, uznano za najodpowiedniejszą ulicę Spacerową. Uznano również za pożądane, ażeby zwrócić się do magistratu z projektem przemianowania ulic Gubernatorskiej, Placowej i Nowomiejskiej na ulice: Kilińskiego, Głowackiego i Berka Joselewicza.

Projekt wzniesienia pomnika uznano za nie wykonalny na razie, a natomiast zgodzono się zasadniczo, aby na obramem mielskim, gdzie w przyszłości miałyby stanąć pomnik, umieścić tymczasem kamień ciosowy z napisem „Kościuszcza”.

Przyjęto do wiadomości zapewnienie zarządu gminy żydowskiej, iż współdziałać będzie w pracach Komitetu.

Zebranie zamknięte o g. 11-ej w nocy.

**— Z Komisji Pracy.** Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Pracy przy Magistracie rozważano sprawę pracowników kominarskich.

Oświadczając oni, iż bezrobocie wywołane zostało nieuwzględnieniem przez zarząd straży ogniowej ich żądań co do podwyższenia płacy zarobkowej, oraz polepszenia warunków pracy, a przedewszystkiem zapewnienia kapla i odpowiedniej ilości mydła, gdyż odczuwany brak tegoż powoduje, iż nieumyjni udają się na spoczynek. Komisja Pracy, uznając, iż zaniedbanie czyszczenia kominów zagraża bezpieczeństwu całego miasta, za jedyny punkt wyjścia uważa umiastowanie pracowników kominarskich, wprowadzając etat do wydatków budżetu miejskiego.

**— Z żałobnej karty.** Dnia 17 sierpnia b. m. odbył się pogrzeb zmarłego na tyfus pianisty Hermana Heindrycha, pracownika Kamery Dezynfekcyjnej, który padł ofiarą swego obowiązków w walce z chorobami zakaźnymi. Osierek on żonę i 3 dzieci nieletnich. Żnów cichy i spokojny pracownik schodził do grobu... Nie pierwsza i nie ostatnia to ofiara tej strasznej wojny.

Oby jaknajrychlej lista ich została zamknięta!

**— Drobne dla Łodzi.** Jak się dowiadujemy, tutejszy oddział Polskiej Kasy Pożyczkowej otrzymał większy transport monet 5- i 10-cio fenigowych, które w kwotach mniejszych można wymieniać przy kasach instytucji — Piotrkowska 57.

**— Uruchomienie pociągów.** Po kilkudniowej przerwie ruch pociągów pospiesznych (t. zw. D.-Züge) №№ 36 i 37 pomiędzy Łukowem i Aleksandrowem pogranicznym został przywrócony.

**— Miejska fabryka marmolady.** Na czwartkowym posiedzeniu magistrat m. in. rozpatrzył wniosek Wydziału Zaprowiantowania w sprawie urządzenia miejskiej fabryki marmolady. Radny p. Kaffanke i inż. Taler wyjeżdżają do Warszawy w celu zaangażowania specjalisty i zakupu potrzebnych do tej fabrykacji przyrządów.

**— Z T-wa Dobroczyńności.** Wczoraj, po południu, w Domu starców i kalek, odbyło się pod przewodnictwem prezesa, pastora R. Gundlacha, posiedzenie zarządu Chr. T-wa Dobroczyńności, na którym załatwiono sprawy następujące:

Postanowiono oficjalnie wziąć udział w organizacji obchodu uroczystości Kościuszkowskiej. Na przedstawiciela T-wa Dobroczyńności wybrano pastora R. Gundlacha, oraz jednego z członków zarządu. Uchwalono zająć się zebraniem funduszy, przeznaczonych na pokrycie kosztów, związanych z urządzeniem obchodu.

W sprawie uregulowania zaległości za leczenie chorych w zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce — postanowiono zwrócić się bezpośrednio do magistratu z odpowiednio umotywowanym podaniem.

Wobec tego, że przytułek starców i kalek obecnie jest przepełniony, gdyż wszystkie 430 łóżek są zajęte, a 40 kandydatów zakwalifikowanych czeka swej kolei, postanowiono więcej prośb na razie nie uwzględniać.

**— Z kasy Pożyczkowej Rzemieślniczej.** Na ostatnim posiedzeniu Zarządu i Rady kasy pożyczkowej rzemieślników chrześcijańskich, w sprawie wzięcia na drogę sądową przeciw zaniedbującym spłat dłużnikom kasy. Należności te wynoszą 33004 rb. 73 kop.

**— O odbiór węgla.** Osoby, będące w posiadaniu opłaconych kwitów na węgiel, wzywane są przez Wydział Zaprowiantowania do odbioru z placu miejskiego przy ul. Węglowej № 3, kupionego węgla do dn. 31 b. m. włącznie. Po upływie tego terminu kwity uważane będą za nieważne.

**— Z Łódzk. Związku Harcerzy Polskich.** Onegdaj o 6-ej wieczorem powróciła z kolonii instruktorskiej z „Jeziora”, grupa złożona z 65 harcerzy pod komendą p. Pawlaka z podkomendantami pp. Pawlikowskim i R. Zagórowskim. Wygląd harcerzy był dziarski. W komendzie przyjmowali przybyłych rodzice i znajomi.

**— Uwolnienie.** Aresztowany przed kilku dniami członek delegacji opalowej przy Wydziale zaprowiantowania miasta p. Lubotynowicz został wypuszczony na wolność.

**— Nowy Związek.** Organizuje się w mieście naszym nowy Związek stróżów nocnych i fabrycznych. Inicjatorzy tego zrzeczenia zwrócili się do prezydium policji z prośbą o zalegalizowanie ustawy Związku i pozwolenie na zwołanie zebrania organizacyjnego w d. 2 września w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń.

**— Z kasy pożyczkowej.** Na onegdajszym posiedzeniu zarządu kasy pożyczkowej przy Del. niesienia pomocy biadnym zaakceptowano 136 prośb o prolongaty pożyczek na sumę 5446 mk. oraz przyznano jedną nową pożyczkę w wysokości 100 marek. Jedną prośbę o prolongatę odrzucono.

Następna wypłata pożyczek odbędzie się 28 i 29 b. m.

**— Zabawa w Rudzie.** Jutro, t. j. w niedzielę, dn. 19 b. m. odbędzie się w Rudzie Pabjanickiej zabawa, o bardzo urozmaiconym programie, z której dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszy Pabjanickiego i Rudzkiego Kół Polskiej Macierzy Szkolnej.

Spodziewać się należy, że publiczność poprze zabieg organizatorów zabawy, i że względu na doniosły cel, tłumnie zjedzie do Rudy.

## Ze związków i stowarzyszeń

**X Ze zgom. czeladzi ślusarskiej.** Jutro o godz. 2 po poł. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34 odbędzie się w drugim tarulnie ogólne zebranie członków kooperatywy czeladzi ślusarskiej.

## Z Warszawy.

Zgon kapłana. — Poświęcenie lokalu.

**— Dnia 12 b. m. zmarł w Warszawie w 38-m roku życia ś. p. Franciszek Fabjański, kapłan archidiecezji warszawskiej.**

S. p. ks. Fabjański był wychowawcą tutejszego seminarjum duchownego, które ukończył w r. 1918; ostatnio sprawował obowiązki kapelana przytułku dla rzemieślników przy ul. Młynarskiej, na którym to stanowisku żywota dokonał.

W oddaniu ostatniej posługi wzięło udział liczne grono kolegów, profesorów seminarjum z ks. ks. kanonikiem Szlagowskim, Bronikowskim i in.

**— Odbyło się poświęcenie nowego biura klasowej loterii Rady głównej opiekuńczej, która, ustalając swą egzystencję, przeniosła się do większego, niż poprzednio, lokalu i odpowiednio go urządziła.**

Uroczystość poświęcenia zgromadziła spory zastęp zaproszonych gości z przedstawicielami Rady głównej opiekuńczej: ks. Eustachym Sapięcha, ks. prałatem Chelmińskim i p. Józefem Wierniewiczem. Honory domu czynił dyrektor loterii. — inż. Paszkowski.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. prałat Godlewski, podniósłszy następnie w pięknym przemówieniu znaczenie loterii jako źródła pomocy finansowej dla Rady głównej opiekuńczej a za jej pośrednictwem — dla kraju. Dla upamiętnienia chwili Rada główna opiekuńcza ofiarowała 1000 marek dla najuboższych, składając sumę tę w połowie na ręce redaktora Konrada Olchowicza, w połowie na ręce ks. prałata Godlewskiego.

Nowy lokal przedstawia się bardzo dodatnio, mieści się na pierwszym piętrze, jest dogodny dla licznej klienteli i posiada większą, niż dawniej, salę ciagnień, w której wczoraj rozpoczęło się ciagnienie I klasy drugiej klasowej loterii Rady głównej opiekuńczej.



Po 1-godzinym ogniu huraganowym kwiat wojska angielskiego, któremu towarzyszyły siły francuskie, przeszły zrana 16 sierpnia na skrzydło północnym głębokimi kolumnami do ataku. Na froncie o 30 km. od Izery do Lys, szalała w ciągu dnia bitwa.

Czołowe posterunki nad kanałem Izery pod Drigrachten zostały znięta zaskoczony; nieprzyjacieli wywalczyli od osłon naszych krok za krokiem również opuszczone przedpole stanowisk bojowych w okolicy Martje-Baart na północ i na wschód od Bixshoote.

Anglicy przełamali pod Langemarck linie nasze i posunęli się, ścigając posiłki, do Poelkapelle. Tutaj natknęli się na przeciwdzierzenie naszych rezerw bojowych. W nieprzemyślonym szturmie pokonano przednie części nieprzyjaciela i odrzucono jego tylny kolumny. Wieczorem po zacięciu pasowaniu się znowu znajdowały się w rękach naszych również Langemarck i nasze utracone stanowisko.

Również pod St. Julien i w wielu miejscach w kierunku południowym aż do Varneton wtargnął przeciwnik, którego rozbite oddziały atakujące zastępowano coraz nowymi siłami, do naszej strefy bojowej. Piechota powstrzymała potężne uderzenie i odrzuciła nieprzyjaciela z powrotem dzięki współdziałaniu artylerji i lotników. Przy drogach, wiodących z Roulers i Menin na Ypres, dotarła ona w pomyślnym natarciu poprzez nasze dawne stanowisko.

We wszystkich innych odcinkach obszernego pola bitwy szturm angielski załamany przed przeszkodami naszymi. Pomimo najcięższych ofiar nie osiągnęli Anglików.

Bronią się, odnieśliśmy całkowite zwycięstwo. Niezachwianie, w podniosłym nastroju stoi front nasz, oczekując nowych walk.

W Artois podjęli Anglików pod wieczór znowu gwałtowne natarcie pod Loos; lokalne wdarcia się nieprzyjaciela wyrównano silnymi przeciwdzierzeniami.

St. Quentin znajdował się w dalszym ciągu pod ogniem francuskim; dach katedry zapadł się. Wnętrze gmachu historycznego zgorzało.

**Front Niemieckiego Następcy Tronu.**

Nad Aisne załamały się częściowe natarcia Francuzów pod Cerny.

Pod Verdun bitwa artyleryjska rozwinęła się w południe znowu do najwyższego napięcia; dotychczas nieprzyjaciel nie podejmował ataku. Ma wschodnim brzegu Mozy wypróbowane w bojach pułki badeńskie wysunęły się znięta naprzód od lasu Caurieres, zniszczyły roboty nieprzyjacielskie, które przygotowały natarcie, i powróciły z przeszło 600 jeńcami z trzech dywizji francuskich.

Zestrzelono 16 samolotów nieprzyjacielskich; rotmistrz baron Richthofen odniósł 58-me, nadporučnik Dostler 25-te zwycięstwo napowietrzne.

**Wschodnia widownia wojny.**

Frontu wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Żadnych większych operacji bojowych; wielokrotnie ożywiały się akcje artyleryjskie i potyczki w przedpolu.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na północ od Holdy nad Bystrycą i na południe od doliny Trötus rozegrały się pomysne dla nas walki częściowe.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Rumuńsko-rosyjskie natarcia na północ od Focsani, oraz nad dolnym Saretem chybiły wśród wielkich strat.

**Front macedoński.**

Nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz L. u d e n d o r f f.

**Homunikaty francuskie.**

PARYZ 17 sierpnia. Urzędowo donoszą 16 sierpnia popoł.

W Belgji, po staranem przygotowaniu artyleryjskim, o świcie przeszliśmy do natarcia wspólnie z armją angielską. W świetnym rozmachu zaatakowała nasza piechota stanowiska nieprzyjacielskie z obu stron drogi Steenstraete-Dixmuiden.

Osiągnęła ona cele swe i przekroczyła jeszcze strumień Steen.

Na południu od Ailles silny atak oddał nam w ręce nieprzyjacielskie umocnione urządzenia rowów na froncie szerokości 1 kilometra. Cztery kontrataki niemieckie przeciwko naszym nowym stanowiskom zostały odparte. 120 jeńców, wśród nich jeden oficer, zostało dotychczas sprowadzonych.

W okolicach pomnika pod Hurtebise uczyniliśmy postępy, jak również na Chemin des Dames, gdzie zabraliśmy około 20 jeńców.

W Szampanji i z obu stron Mozy obustronny ogień działowy. Urządziliśmy wycożkę w kierunku Louvumont, z której przyprowadziliśmy 7 jeńców.

PARYZ, 17 sierpnia. Urzędowo donoszą 16 sierpnia wiecz.

W Belgji atak nasz postępuje skutecznie naprzód. W ciągu dnia piechota nasza złamała opór nieprzyjaciela na zachód od Steenbek i, połączwszy się na wschodzie z wojskami angielskimi, opanowała wszystkie stanowiska przeciwnika. Przeszło 800 jeńców, wśród których było 4 oficerów, dostało się w ręce nasze. Ponadto zdobyliśmy wiele przyrządów wojennych. Obustronny ogień artyleryjski trwa w okolicach Lafaux i Hurbelise, na lewym brzegu rzeki Mozy i w bliskości wzgórza 804. Jeden z patroli naszych przyprowadził jeńców. W Alzacji nie powiodły się dwa kontrataki, podjęte przez Niemców, na Borenkopf i na południe od Hartmannswellerkopf. Niemcy podpalił katedrę w St. Quentin, która już od kilku godzin stoi w płomieniach.

**Więści z Rosji.**

**Powody wywiezienia cara.**

Dzienniki rosyjskie przepelnione są komentarzami, dotyczącymi wywiezienia cara.

Pisma wyrażają najrozmaitsze przypuszczenia co do powodów, jakie wywołały to nagłe zarządzenie rządu tymczasowego.

„Birzewyja Wiedomosti“ stwierdzają w związku z tem, że monarchiści przedsięwzięli w ostatnich czasach energiczne kroki mające na celu ponowne wprowadzenie na tron Mikołaja II.

Bezpośrednim powodem rozkazu rządu było usiłowanie wykradzenia aktu abdykacji, przechowywanego w gmachu senatu.

Złodziejów spłoszono. Zdołali oni zbiec i na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

Dzienniki podkreślają fakt, że urzędowa agencja telefoniczna nie ogłosiła żadnego komunikatu w tej sprawie.

**Przesilenie w Finlandji.**

Z Helsingforsu donoszą iż nastąpiło tam przesilenie gabinetowe.

Senat, pod przewodnictwem generał-gubernatora, przyszedł do wniosku, że gabinet koalicyjny nie może dalej istnieć i prosił generał-gubernatora, ażeby deręczył rządowi tymczasowemu dymisję wszystkich senatorów.

Generał-gubernator powierzył misję utworzenia nowego gabinetu socjalistycznego wiceprezesa Rady ekonomicznej senatorowi Tokoi, który propozycję przyjął.

**Telegramy.**

**Stanowisko Niemiec wobec noty Papieża.**

KOLONJA, 17.8.—Ożywiana częstokroć do inspirowanych wynurzeń „Kölnische Ztg.“ pisze w dzisiejszem

wydaniu porannem, że nota papieska musi być poddana dokładnemu i poważnemu zbadaniu, a odpowiedź na nią—można z pewnością przypuszczać—nastąpi w zupełnej zgodzie ze sprzymierzeńcami.

Naród niemiecki zarówno jak rząd niemiecki ma wolę i odwagę zawarcia pokoju. Również i narody państw koalicyjnych ożywione są gorącą tęsknotą za zakończeniem przelewu krwi. Tysiące oznak wskazują na to.

Przeciwnie, rządy nieprzyjacielskie nie tylko nie chcą zawrzeć pokoju, lecz wprost obawiają się go, a obawa ta idzie tak daleko, że nawet odmawiają pozwolenia przedstawicielom partii socjalistycznych na wyjazd do Sztokholmu na narady międzynarodowe.

**Propaganda pokojowa we Włoszech.**

AMSTERDAM, 17.8. „Allgemeen Handelsblad“ dowiaduje się z Londynu, że oficjalne koła socjalistów włoskich zupełnie poważnie występują z hasłem natychmiastowego zawarcia pokoju za wszelką cenę.

Gdy przed kilku dniami przybyli do Mediolanu dwaj delegaci rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy, socjaliści, pomimo zakazu policji, urządzili wspólnie z przedstawicielami gwarectw wielki pochód przez miasto.

Również nie zdołano przeszkodzić im w zwołaniu w sobotę wieczorem olbrzymiego zebrania i urzędzeniu manifestacji pokojowej.

Liczni posłowie i przywódcy stronnictw wygłosili mowy pokojowe, gorąco oklaskiwane. Propaganda pokojowa wśród mas ludowych wzrasta znaczenie.

**Walka ostateczna.**

AMSTERDAM, 17.8. Biuro Reutersa donosi z Londynu:

Kennedy Jones prosił w Izbie gmin Lloyda George'a, ażeby wyjaśnił obecny stan sytuacji wojennej, i podkreślił przytem konieczność zaostrożenia blokady, porzucenia względów na państwa neutralne, jako osłabiających skuteczność tejże, i zajęcia stanowiska — zgodnego z rzeczywistością, — że mianowicie wojna obecna musi być walką ostateczną.

Lloyd George odpowiedział, że stosunki znacznie poprawiły się od początku roku. Przy rozsądnej gospodarce nie istnieje niebezpieczeństwo wygłodzenia ludności wysp.

**Relacja angielska z przebiegu walk.**

LONDYN, 17.8. W izbie gmin Lloyd George podczas swej mowy odczytał depeszę z frontu, która głosi Atak, który rozpoczął się dzisiaj rano, trwa nadal w poważnych rozmiarach. Wyniki jego nie są jeszcze ustanowione. Dotychczas zdołaliśmy zdobyć wieś Langemarck, zyskaliśmy na terenie i wzięliśmy, według dotychczasowych relacji, pięć dział.

**W sprawie dymisji Groenera.**

BERN, 18.8. Wbrew doniesieniu „Berl. L. Anzeigera“ w sprawie przewidywanego ustąpienia kierownika Urzędu wojennego gen. Groenera — „Tägliche Rundschau“ zapewnia, że redakcji „Lok. Anz.“ chodzi widocznie o wywołanie nastroju.

Jak dotychczas — naczelne kierownictwo wojenne nie złożyło w tej sprawie żadnych oświadczeń.

**Kryzys ministerjalny na Węgrzech.**

GENEWA, 17.8. Pomimo pomieszczonej niedawno zaprzeczeń w sprawie pogłosek o przewidywanych zmianach w ministerjum węgierskiem — „Telegraphen Union“ donosi, że hr. Esterhazy niezadługo ustąpi.

**Venizelos — a stan wojenny**

ATENY, 16.8 (w.) — Ag. Havasa donosi, że Venizelos domagał się w Izbie upoważnienia do zawieszenia stanu wojennego w całej Grecji.

**Wojna chińsko-niemiecka.**

AMSTERDAM, 17 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Pekinu:

Ukazała się, podpisana przez prezydenta republiki i wszystkich ministrów proklamacja w której ogłoszono, że od dnia 14-go sierpnia r. 1917, godz. 10 rano, pomiędzy Chinami i Austro-Węgrami panuje stan wojenny.

Proklamacja wspomina o proteście Chin przeciwko walce łodzi podwodnych i o zerwaniu stosunków dyplomatycznych dnia 14 lipca, jako wyniku bezskuteczności protestu.

Następnie proklamacja głosi: Nasza nadzieja, że nastąpi polepszenie sytuacji, zawiodła, a dlatego niniejszem ogłasza się, że od godziny 10-jej rano dnia 14 sierpnia pomiędzy Chinami a Niemcami i Austro-Węgrami panuje stan wojenny. Wskutek tego ulegają zniesieniu wszelkie traktaty i umowy, zawarte przez Chiny z Niemcami i Austro-Węgrami, oraz wszelkie punkty umów i traktatów międzynarodowych, dotyczące stosunków Chin z Niemcami i Austro-Węgrami. Rząd chiński będzie wszakże trzymał się konwencji haskiej i wszelkich umów międzynarodowych o humanitarnem prowadzeniu wojny.

Poselstwo holenderskie objęło opiekę nad poselstwem austriacko-węgierskiem i należącymi do niego gmachami. Chińczycy zajął się natomiast likwidacją banku niemiecko-szatyckiego.

Na prośbę rządu chińskiego oddziały straży koalicyjnej przed gmachem tego banku w Pekinie, znajdującego się w dzielnicy poselstw, wzmocnione są przez posterunki marynarzy holenderskich. Trzej urzędnicy zagraniczny banku chińskiego i dwaj bankierzy zagraniczni otrzymali polecenie nałożenia aresztu na papiery, oszczędności pieniężne i inną własność banku niemiecko-szatyckiego w Pekinie, Szanghaju, Kantonie, Tienyenie i Hankou.

Tymczasem Niemcy i Austriacy nie będą internowani. Pozwolono im prowadzić w dalszym ciągu swe interesy pod dozorem władz chińskich.

**Telegramy własne**

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

**Trudności arcybiskupa Szeptyckiego.**

ZURYCH, 18.8. (w.) Pisma berlińskie donoszą, że rząd włoski odmówił arcybiskupowi Szeptyckiemu pozwolenia na przejazd granicy.

Hr. Szeptycki, arcybiskup lwowski, jechał do Rzymu z polecenia rządu rosyjskiego w celu złożenia wizyty papieżowi — więc tembardziej dziwną wydała się odmowa rządu włoskiego.

**Minister Thomas za konferencją.**

AMSTERDAM, 17.8. (w.) Sprawozdawca sztokholmski pisma „Allgemeen Handelsblad“ dowiaduje się, że francuski minister amunicji, Thomas, zamierza podać się do dymisji, o ile rząd francuski obstawał będzie przy tem, aby delegatorem na konferencję nie wydawał paszportów.

**Wydział do spraw żydowskich.**

BERLIN, 18.8. (w.) — Pisma donoszą, że przy zarządzie administracyjnym na wschodzie utworzony będzie specjalny wydział do spraw żydowskich, kierownictwo którym powierzono będzie znanemu malarzowi, Hermanowi Stuck'owi.

**W sprawie dymisji hr. Esterhazego.**

BUDAPESZT, 17.8. (w.) Pisma donoszą, że hr. Esterhazy, którego zdrowie jest poważnie zachwiane, czuje się zmęczony urzędowaniem.

Hr. Esterhazy już w początkach bież. miesiąca, w celu poratowania nadwątlonego zdrowia, wręczył cesarzowi prośbę o udzielenie mu dłuższego urlopu.

W trakcie tego trudności, którym przeważnie przypisać należy zmęczenie hr. Esterhazego, nie ustąpiły, tak, że w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać mianowania nowego prezesa ministrów, który przy zachowaniu obecnego gabinetu i jego programu, wprowadził w czyn reformę wyborczą.

Nastąpi to z pomocą części partji hr. Tiszy, albo też, o ile by się tejsze nie udało — odbędą się nowe wybory; do tego postanowiono jednak dopuścić w razie ostatecznej potrzeby.

W liczbie rozmaitych kandydatów na stanowisko prezesa ministrów — najpoważniejsze szanse powodzenia ma kandydatura hr. Juljusza Andrássy'ego.

**Otwarcie granicy.**

BERN, 17.8. (w.) Jak donosi „Journal de Genève“ — rozporządzenie, dotyczące zamknięcia granicy francuskiej, zostało wczoraj zdjęte.

**Valentini wstępuje.**

BERLIN, 18.8. (w.) Według doniesienia „Voss. Ztg.“ — należy oczekiwać dymisji szefa gabinetu cywilnego, v. Valentini'ego.



## 7-mio kl. Szkoła żeńska J. ZBIJEWSKIEJ

Długa № 10.

przyjmuje zapisy uczenic od d. 27 sierpnia. Egzamin wstępne i poprawkowe dnia 30, 31 i 1-go września.

## II-ie Gimnazjum filologiczne (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia.

Podania kancelarja Szkoły przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowujące i poprawkowe.

Dyrektor: W. Davison.

## W 7-mio klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej Ł. Waszczyńskiej (Zielona 15).

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 30 sierpnia r. b.

Lekcje 3 września. Kancelarja Szkoły przyjmuje podania od 20 sierpnia codziennie od godz. 10—1 po poł.

## W Gimnazjum filologicznym A. ZIMOWSKIEGO przy ulicy Targowej № 85 i 87.

egzamin poprawkowy i wstępne łącznie do klasy V odbędą się w dniu 28, 29 i 30 sierpnia, lekcje zaś rozpoczną się dnia 3 września. Kancelarja czynna jest codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł.

Przy szkole znajduje się internat pod bezpośrednim zwierzchnictwem przełożonego i Wychowawcy ks. prefekta.

Dojazd tramwajami № 10 do ul. Głównej róg Targowej, i № 4 do ul. Widzewskiej róg Fabrycznej.

Dyrektor  
Bronisław Knothe.

## Polskie Seminarjum Nauczycielskie

Nowo-Targowa 16.

Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historii, geografii, przyrody i matematyki, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarji Seminarjum, (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12—2 w południe.

Wynagrodzenie za godzinę tygodniowo wynosi w stosunku rocznym 210 marek.

Dyrektor Seminarjum.

## Zakład Ortopedyczny R. KOWALSKIEGO

Łódź,

ul. Konstancyńska 26.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki, jako to: sztuczne nogi i ręce, gorsety dla ułomnych, prostotrzymacze, pasy brzuszne i raptrowe i wszelkiego rodzaju bandaże.

Obsługa męska i damska  
UWAGA: Firma egzystuje od 1895 roku.



## W PROGIMNAZJUM POLSKIM JOZEFA RADWANSKIEGO

w Łodzi, Zawadzka 9,

egzamin wstępne rozpoczną się dnia 29 sierpnia r. b.,  
lekcje dnia 3 września r. b.

## SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ch klas szkoły średniej, geometria (poglądowa), przyroda i geografia, język polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafia rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie.

Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, elektrotechniki lub mechaniki. Dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim całkowity kurs rozłożono na 1 i pół roku.

Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata.

Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 8—7.

Wykłady rozpoczną się 1 września.

## POLSKA 4-kl. SZKOŁA MIEJSKA

(Nowo-Targowa 16.)

Egzamin wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole Miejskiej rozpoczną się dn. 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

Dyrektor szkoły.

## OGŁOSZENIE.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 sierpnia 1917 r. o godzinie 6-ej po południu w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ul. Średniej № 19.

### Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- 2) Wnioski.
- 3) Interpelacje.
- 4) Wybory.

Łódź, dnia 16-go sierpnia 1917 r.

Zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej:  
Stanisław Jarociński.

## Restauracja Hotelu Polskiego

Z dniem dzisiejszym, 18 b. m. po gruntownym odświeżeniu i obfitem zaopatrzeniu bufetu, piwnicy oraz kuchni, przechodzi pod osobisty zarząd niżej podpisanego, który uprzejmie poleca się łaskawym względom Sz. Publiczności

Z poważaniem W. Rakowski.

## Sprzedam

Kostjum aksamitny  
Palta męskie.  
Kredens z marmurem  
Oleandry kwitnące.  
Szafy i bielizniarkę  
Ławki eleganck. politur.  
Lustra i obrazy.  
Gramofon szafkowy.  
Altówkę i numizmaty.  
Fortepian krót. czarny

Południowa 24,  
stróż wskaże

Doktor med.

## M. Weyland powrócił,

przyjmuje od godz. 5—6 p.p.  
ulica NAWROT Nr. 2.

Lekarz Dentysta

## P. Zytnicka

Godz. przyjęć: 10—1 i 3—7. w  
Konstancyńska 9 i.

Konsultant prawny

A. Ackerberg,  
Łódź, Południowa Nr. 2, 1-le p.  
Formularze do podróży  
tamże do nabycia.

## RESZTKI

Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki, szewcowa, alpagi. Towar na damskie męskie i dziecięce ubrania i Okrycia. Towar specjalnie na bluzki dla skautów, różne towary na bluzki mousselin de lain w różnych kolorach, wielki wybór rozmaitych chustek, barchany letnie i zimowe biały, surowe i kolorowe różne cągi, jak również duży wybór innych towarów. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10 front II-gie piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Lekarz-dentysta

## S. GORDIN

Konstancyńska № 18.

Przyjmuje od 10—1 i od 8—7

Lekarz-Dentysta

## H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej.  
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Piotrkowska № 17.

## Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat. przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —

## OGŁOSZENIA DROBNE:

**MEBLI** olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęste. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę, święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Herman Erdweiss zgubił paszport niemiecki, wydany z Łodzi. 1

Józef Drósz zgubił paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi. 1

Józef Drósz zgubił paszport niemiecki, wydany z Łodzi. 1

Jest do sprzedania wielka encyklopedia ilustrowana, książki naukowe i beletrystyka. Nowo-Badwańska № 13, w końcu Pańskiej. 3

Kupię używane narzędzia dla młoczarń. Oferty składać pod „Młoczarń”. 2

Kucharka potrzebna 40—50 lat ze świadectwami. Rzgowska 90. Apteka. 1

Ostrzegam przed nabyciem weksła na rb. 100, rzekomo wystawionego przezemnie, bo weksel ten fałszywy. Władysław Małecki. 3

Pokój umeblowany frontowy, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Widzewska № 42 m. 3. 3

Poszukuje się stróża z nieliczną rodziną do majątku, położonego w pobliżu Łodzi, obeznanego z rolą i ogrodnictwem. Oferty oraz świadectwa składać należy w Towarzystwie „BykurCholim”, ul. Cegielińska № 57, w godzinach od 9—1.

Potrzebne zdolne podręczne do krawiectwoznicy. Piotrkowska 132 m. 28 III-cie wejście I piętro. 2

Potrzebna służąca do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami do adm. N. K. Ł.

## Ważne dla dam.

Specjalny krawiec damski powrócił do Łodzi i mieszka: ul. Sienkiewicza № 13, front I p. z powodu kryzysu przyjmuje wszelkie obstalunki za bezcen.

Skradzono 2 weksle, wystawione in blanco na zlecenie Hipolita Strzeleckiego, jeden na 200 rb. drugi na 50 rb. Dla złodzieja nie przedstawia żadnej wartości. 3

Udziałem lekcji muzyki, oraz teorii Wiadomość w adm. „Kurjera Łódzkiego.”

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześci jańska, przerabia, nicie, reparuje, odświeża czysto, pierze chemicznie i farbuję garderobę-męską. Roboty wykonuje tanio, szybko i starannie. 1

Zaginął weksel in blanco wystawiony przez Wincentego Wojtaszńskiego na zlecenie Stefana Lewickiego na sumę rb. 130. Zastrzeżenie zrobione. Weksel nieważny. 1